Nr. 5. Poznań, piątek, 1 lutego 1924. Rocznik 5.

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Obliczenie Orędowników powiatowych w złotych polskich.

Format ustalony dnia 17 lipca 1922 r. na zebraniu Wydawców „Orędowników" 23×31 cm. Kalkulacja oparta na wydaniu czterostronnem za 500 egzemplarzy i każdą dalszą setkę.

Obliczenie jednej strony:

144 wiersze
× 50 liter
7200 liter
× 1,50 złp.
11,66 złp. za stronę.

Wykonanie całości:

	za 500 egz.	za każdą dalszą setkę
Zestaw	44,64	—,—
Złamanie	4,30	—,—
Przyrząd kl. V	9,—	—,—
Druk kl. V	2,10	0,50
Wykończenie	0,75	0,35
	60,79	0,85
Dozwolony opust 10% .	6,07	0,08
	54,72	0,77
Zwyżka 60% od 16. 1. 24	32,83	0,44
	87,55	1,21
Papier kg. po 56 gr. plus zysku	2,80	0,56
	90,35	1,77

Jeżeli przyjmiemy, że Orędownik wychodzi dwa razy tygodniowo, więc 9 razy w miesiącu, wówczas wydatek drukarza wynosiłby 9 razy 90.35 złp., czyli 813.15 złp. przy 500 abonentach, czyli, że gdyby chciano to wszystko zebrać z przedpłaty, musiałby każdy abonent zapłacić miesięcznie 1.63 złp. Jest to za drogo i dla tego musi reszta zostać pokryta ogłoszeniami urzędowemi i prywatnemi.

Nie chcąc urzędów przeciążać wydatkami, drukarzowi jednak dać sprawiedliwy ekwiwalent, ustala się następujące normy, które prosimy uwzględnić z strony odnośnych władz.

Przedpłatę ustalić trzeba na minimum 50 gr. miesięcznie, wówczas pozostanie za każdego abonenta jeszcze do pokrycia 1.13 złp. czyli razem 565 złp., które podzieć trzeba następująco: cztery strony „Orędownika" mają razem 576 wierszy korpusowych w miesiącu wynosi to 9×576=5184 wierszy, tak, że wiersz korpusowy albo jego miejsce powinno być przez władzę i inserentów opłacane 15 groszami.

Starostwom rezerwuje się zazwyczaj całą pierwszą stronę, którą opłacić należy w stosunku powyższym, czyli musi drukarz za nią otrzymać 144 wiersze razy 15 gr., czyli 21.60 złp., na miesiąc 9 razy tyle, czyli 224.40 złp. Nadwiersze, przechodzące na strony dalsze, winne być opłacane osobno po 15 gr. za wiersz korpusowy lub miejsce jego.

„Orędownik" winien w zasadzie zawsze być drukowany w odnośnem mieście powiatowem a **nie poza powiatem.**

Zazwyczaj umieszcza się na czwartej stronie „Orędowników" ogłoszenia prywatne czyli inseraty. Dopiero na tej stronnicy będzie mógł nakładca „Orędownika" coś „zarobić".

Kalkulacja strony takiej przedstawia się następująco:

Jedna strona inseratowa zawiera cztery łamy petytu po 90 wierszy, czyli 360 wierszy na szerokość 10 cicer; wiersz zawiera 30 liter.

	360 wierszy
	× 30 liter
	10 800 liter
	× 1,55 złp. za 1000 liter
	16,74 złp.
Dozwolony opust 10% .	1,67 złp.
	15,07 złp.
Zwyżka 60% od 16. 1. 24	9,04 złp.
	24,11 złp. za stronę.

W tym stosunku winien wiersz jednołamowy petytowy kosztować conajmniej 10 gr.

Najwyższy rabat nie powinien przekraczać przy 5 razowem ogłoszeniu 15 proc., przy 10 razowem ogłoszeniu 20 proc.

Sekr: gen. *Kryg.*

Druk ofsetowy i jego znaczenie.

Aby uzmysłowić sobie należycie wartość druku ofsetowego, musimy przejść kolejno kilka stadji, które go poprzedzają. W pierwszej linji uprzytomnić sobie musimy, że druk płaski to sztuka drukarska, której zadaniem jest pomnażanie różnych druków, rycin itp. rzeczy. Widzimy przytem, że pomnażanie takie następuje pośrednio; środkiem do osiągnięcia celu jest w tym wypadku czcionek. Zależnie od rodzaju i ich składu, sztuka graficzna dzieli się na poszczególne działy. Czynniki drukarskie, lepiej elementy drukarskie muszą być zawsze posmarowane lub przesiąknięte farbą. Materjał musi być w odpowiedni sposób przyciśnięty do czcionków, jeśli chce się osięgnąć jaki skutek. Materjałem takim jest papier. Naturalnie nie jest to reguła „sine qua non", gdyż właściwie można użyć do tego inny materjał, który posiada płaską powierzchnię i który może się przeciwstawić naciskowi, jaki się na niego wywiera. Inne materjały i przedmioty plastyczne można ozdobić jedynie wytworami druku metachromowego.

Przy druku płaskim zachodzi moment ważny, to jest przesycenie elementów drukarskich farbą. Pozytyw lub negatyw odtwarza się z przedmiotu sztuki lub natury w jednym i także więcej kolorach. Gdy pracuje się bez oryginału, lecz z własną wyobraźnią, mówi się o grafice oryginalnej. Powodem i celem wszystkich reprodukcyj graficznych jest wierne oddanie wszystkich szczegółów oryginału. Do tego należy:

1. zachowanie identyczności wprost fotograficznej rysunku; podział powierzchni w sposób najmniej rażący całość; utrzymanie struktury i wartości namalowanej barwy,
2. zachowanie identyczności koloru malowanego z drukowanym pod względem zewnętrznym,
3. dostosowanie jakości papieru do materjału oryginału.

Zachowanie identyczności wyglądu (punkt 1) łatwo się da wykonać przy pomocy fotografji reprodukcyjnej oraz przy pomocy chemji, co w ręku dzielnego fachowca jest bardzo poważną pomocą. Wielką pod tym względem pomocą jest maszyna foto-zecerska wynalazku Huntersa, o której już w piśmie naszym wspominaliśmy. Przedstawiciele zawodu graficznego oraz pisma fachowe, które na początku okazały wielkie zainteresowanie wynalazkiem, zajęli obecnie, aczkolwiek trochę odmienne, ale zdecydowanie wyczekujące stanowisko. Chociaż ten wynalazek angielski nie zdoła sprowadzić poważnego przewrotu w technice zecerskiej w najbliższym czasie, możemy na mocy jego wyrobów stwierdzić zdecydowanie, że posiada siłę żywotną, i daje możliwość systematycznych uproszczeń. Przedstawmy sobie wyniki techniki foto-zecerskiej i porównajmy je z wytworami dzisiejszych systemów technicznych, i dalej porównajmy pierwsze wytwory druku kolorowego z wytworami obecnymi. Jak nadzwyczajnie szybko metody się rozwinęły i udoskonaliły.

Należy się spodziewać, że z pomocą magnetyzmu, elektryczności i optyki różne rzeczy zmienia się radykalnie u samych podstaw w technice zecerskiej, a postępy te będą poważną podporą druku płaskiego i wklęsłego. Naturalnie nie trzeba przesadzać! Jak przy druku płaskim nie wszystkie działania nadają się do druku ofsetowego, tak też przy druku wypukłym wiele działań w przyszłości będzie takich, jakie się obecnie wykonuje. Przytem trzeba pamiętać, że w dzisiejszych maszynach zecerskich spoczywają poważne kapitały, z których bez wszystkiego zrezygnować nie można, i że dzisiejsze maszyny zecerskie mogą być udoskonalone, i wytwórczość ich zwiększona.

O dalszym rozwoju w dziedzinie produkcji obrazów uwagi skreślimy później. Wyroby drukarskie, wytworzone techniką foto-zecerską są nadzwyczajne. Dodajmy, że wynalazek ten posiada olbrzymie znaczenie dla wszystkich graficznych sposobów multiplokowania.

Dalej inny wynalazek postąpił dość szybko, który umożliwia druk czterema farbami równocześnie. Działanie to nadaje się specjalnie do druków, których podrobienie ma być uniemożliwione, lub do druków kolorowych w wielkich formatach. Specjalnie do tego skonstruowana maszyna ofsetowa jest jeszcze w budowie. W każdym wypadku liczyć się trzeba z faktem, że w przyszłości więcej się będzie kopjowało i fotografowało, niż dotychczas.

Do wykonania pierwszego warunku nie wystarcza same dokładne wytworzenie obrazu; ważnym jest tu jeszcze moment stworzenia płyty drukarskiej, czy to kamienia czy płyty cynkowej, które wyrabia się za pomocą przedruku albo kopji. Przy użyciu metalu, który głównie używanym bywa, przygotowania i prace są inne, aniżeli przy używaniu kamienia, a powodem tego zupełnie inne zachowywanie się cynku od kamienia. Z tego powodu należy bliżej rozpatrzeć okoliczności tutaj w rachubę w chodzące. Baczne oko należy skierować na beznaganną jakość do celów litograficznych nadającego się cynku. Metal musi posiadać gęsty skład molekularny, oraz nie może posiadać szkodliwych domieszek jak węgiel i ołów. Gęściejszy skład molekularny otrzymuje się przez silniejsze zwalcowanie blachy, przyczem płyta nie może zdradzać falistości, musi być bezwzględnie prosta. Dlatego też powinno je się kupować w składach fachowych. W ten sposób można uchylić się przed ewentualnem nabyciem płyt nienależycie zwięzłych. Zdarza się, że nieraz poszczególne odpadki metalu są w płytą wtłoczone. Konsekwencją tego może być wypadek, że części wtłoczone później odpadają i niszczą jakość płyty. Jeśli cynk ma w sobie węgiel niszczy przy dalszej obróbce płyty obraz. Ołów w cynku jest na dalszą obróbkę odpornym, czyli uniemożliwia ją.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę, że nie można do druku farbowego używać farb, zawierających sole ołowiu. Dotychczas nie udało się rozpuścić tych połączeń z ołowiem, które są odporniejsze od cynku.

Sprasowaną płytę cynkową wyciera się szczotką z odpowiednimi chemikałami dopóki nie jest zupełnie świecącą. Ten sam skutek można osięgnąć przez użycie wiór drobnych stalowych lub zupełnie drobnego lecz twardego piasku. Praca ta ma za cel, by zetrzeć możliwie wszystkie ciałka tłuszczy, które spojone są na płycie. Działanie może być spotęgowane przez dodanie kwasu saletrowego w stosunku 1 : 8. Potem należy płytę dokładnie umyć w wodzie. Jeśli używano już poprzednio płytę, należy przed tymi wszystkimi działaniami zmyć odpowiednim środkiem farbę.

Przygotowana płyta musi być o tyle większa od powierzchni druku, że może być przymocowaną do podkładki. Przy wkładaniu w maszynę do wygładzania trzeba płytę ułożyć zupełnie płasko. Do wygładzania używa się szklanych lub porcelanowych kulek, o średnicy 18—30 mm., oraz wodę i mniej lub więcej drobny piasek. Kulki muszą tak pokryć pły-

tę, że mogą się swobodnie poruszać. Zużytych kulek nie można nadal używać z łatwo zrozumiałych względów. Zaniechanie staranności przy wykonaniu może pociągnąć za sobą bardzo poważne skutki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gospodarka Zakładów Graficznych.

Współpracownik „Dziennika Bydgoskiego“ zamieścił nieadwno obszerną krytykę gospodarki w państwowych Zakładach graficznych. Do powyższych jego uwag, znajdujemy teraz doskonałą ilustrację w prasie warszawskiej, która donosi, że w zakładach tych są na porządku dziennym samobójstwa funkcjonarjuszy, którzy zawiniwszy lub może i niezawiniwszy w panujących tam nieporządkach ucieczką na tamten świat ratują się przed ciążącą na nich odpowiedzialnością.

Do najskandaliczniejszych zjawisk w zakładach graficznych należy pojawianie się banknotów wadliwie odtłoczonych bez numeru, lub z krzywo wydrukowanym numerem.

Banknoty te są dyskwalifikowane przez sortownię P. Z. G., jako nienadające się do obiegu, są przekreślane czerwonym ołówkiem często dwukrotnie i defekty ich są zupełnie widoczne.

Bnaknoty te są przeznaczone do pokrajania i zniszczenia.

Zwrócenie uwagi dyrekcji P. Z. G. na pojawienie się tych banknotów nie odniosło skutku, ponieważ pojawiają się one dotychczas.

Pracownicy P. Z. G. nie widzą w tym wypuszczaniu w obieg wadliwych banknotów żadnych nadużyć, narażających skarb na straty, ponieważ z tego powodu nie kursuje większa ilość banknotów, aniżeli to przewiduje emisja.

Mimo to zwrócono się w tej sprawie do p. Moskalewskiego, załączając te makulatury puszczane w obieg jako normalne banknoty, ale dwutygodniowy termin, jaki upłynął od dnia złożenia protokółu w tej sprawie nie przyniósł w tym kierunku jeszcze żadnej poprawy. Banknoty zdyskwalifikowane zjawiają się nadal.

Więc dzięki tej skandalicznej gospodarce Zakładów Graficznych możemy dosłownie powiedzieć, że marka polska jest — makulaturą.

Zwiększenie wywozu Finlandji.

Finlandja wywiozła od stycznia do listopada roku ubiegłego 418 900 t wyrobów przemysłu papierniczego, podczas gdy wywóz w 1922 r. wynosił tylko 412 400 t. Wartość całego wywozu jednakże jest obecnie, dzięki fatalnym warunkom rynku pieniężnego międzynarodowego mniejszą, niż w roku 1922, w którym wynosiła 1 310 miljonów Fmk., podczas gdy w 1923 r. wynosiła tylko 1 110 miljonów Fmk. Wywóz masy papierowej wynosił 262 200 t — w roku 1922 tylko 204 600 t, — a papieru gotowego 158 200 t — w roku 1922 zato 175 700 t. Papieru gazetowego kupiła zagranica 111 000 t, a więc mniej o 2 700 t, niż w roku 1922. Sprzedaż zagranicę przed wojną dochodziła do wysokości 63 600 t. Z ważniejszych wyrobów przemysłu papierniczego papier jest jedynym, który wywozi się w stosunkowo mniejszych ilościach niż przed wojną.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Papiernictwo w Polsce.

Polska jest w wysokim stopniu przeznaczona do przywozu papieru i surowców. W kraju jest 18 większych fabryk papieru w pełnym ruchu, które jednakże nie są wstanie zaspokoić zapotrzebowanie krajowego. Dalej zachodzi okoliczność, że przeważająca ilość fabryk pracuje maszynami o przestarzałej konstrukcji mało racjonalnie, a stąd wynika, że produkcja jest stosunkowo niska i, że znaczna część zapotrzebowania musi być sprowadzana. Specjalnie wielki brak surowców odczuwają fabryki, a w pierwszej mierze masy drzewnej. W pełnym biegu znajdują się z fabryk masy drzewnej, fabryka w Czańcu i w Zakopanem (Małopolska), oraz świeżo w ruch puszczona fabryka w Nowej-Wilejce pod Wilnem. Wszystkie trzy nie są jednak w stanie zaspokoić zapotrzebowania, chociażby w przybliżeniu. Niektóre znaczniejsze fabryki papieru posiadają własne zakłady do fabrykacji masy drzewnej, jak np. fabryka w Żywcu Steinhagen, firma Wehr & Co. w Myszkowie i w Pilicy; Zakłady te wyrabiają jedynie takie ilości, jakie potrzebują do własnej przeróbki.

Poniżej podajemy kilka pozycyj, określających w należyty sposób wywóz i przywóz papieru i surowców w Polsce.

Wywóz drzewa papierniczego:
w r. 1922 z b. Kongresówki i Kresów Wschodnich wywieziono 500.000 m³, w r. 1923, według oszacowania fachowców wywieziono 600.000 m³.

Produkcja papieru i celulozy:

	papier	celuloza
	w tonach	
w 1913 r.	62.000	27.000
„ 1919 r.	15.000	6.900
„ 1920 r.	20.000	8.400
„ 1921 r.	31.000	15.600
„ 1922 r.	42.000	17.500

Przywóz papieru i artykułów papierowych:
W 1922 r. od 1 stycznia do 31 sierpnia przywieziono 15.277 ton, wartości 6177 miljonów marek polskich, z czego przypada na Austrję 68,2 proc., na Niemcy 25,6 proc., na Czechosłowację 3 proc.

W 1923 r. przywieziono od 1 stycznia do 31 sierpnia 27.098 ton, wartości 104.059 miljonów marek polskich, z czego przypada na Anstrję 17,5 proc., na Niemcy 76,9 proc., na Anglję 0,2 proc., na Czechosłowację 3,3 proc., na różne inne państwa circa 2 proc.

Z urzędowych danych statytycznych nie można stwierdzić, czy wywożono papier i celulozę z fabryk górnośląskich.

Polska posiada 3 fabryki celulozy i to w Włocławku, Czułowie i w Stahlhammer na Górnym Śląsku. Pierwsze dwie wspomniane fabryki wyrabiają miesięcznie przeciętnie 230 wagonów celulozy sulfitowej; fabryka w Stahlhammer zaś wyrabia celulozę sulfatową lecz dla własnego użytku. Przy fabryce w Czułowie zachodzi jeszcze jeden moment, a mianowicie, fabryka ma prawo przez 15 lat wywozić swoje wyroby do Niemiec. Papieru satynowanego i bibułki papierosowej wyrabia się w kraju ilość zupełnie wystarczającą; małą nadwyżkę wywozi się zagranicę.

Często planowano w Polsce pobudować nowoczesne fabryki papieru i masy drzewnej, specjalnie w chwili rozpadnięcia się monarchji austrjackiej. Od tego czasu upłynęło kilka lat a planów tych nie urzeczywistniono. Przyczynami są w pierwszej linji trudności zebrania stosunkowo wielkich kapitałów oraz zjednanie sobie ludzi fachowych, kwalifikowanych.

Jeśli uwzględni się, że rocznie 5000 wagonów papieru przywozi się do Polski, podczas, gdy jest ona krajem bardzo bogatym w surowce potrzebne do wyrobu papieru, to chyba nie ulega kwestji, że budowa nowych fabryk posiada olbrzymie znaczenie gospodarcze.

W ostatnim czasie budowano w Sanoku nad Sanem nową fabrykę papieru z zakładami dla wyrobu celulozy, jednakże budowa jej napotyka na kolosalne trudności.

Pogląd na czechosłowacki przemysł papierniczy.

Prawie żaden inny rodzaj przemysłu czesko-słowackiego nie odczuwał tak dotkliwie wielkiego kryzysu handlowego w latach 22/23 jak to odczuł przemysł papierniczy. Przyczyny oddziałujące także na inne rodzaje przemysłu, lecz w nie tak silnej mierze, jakimi były straty na wywozie, wysokie taryfy przewozowe, różne ciężary jak podatki i wreszcie strejk robotników kopalnianych spowodowały prawie zupełny zastój w przemyśle papierniczym. Nie dziw więc, że wywóz papieru skurczył się w ostatnim czasie na 400 wagonów, podczas gdy Austrja wywozi 1000 wagonów, nie licząc wreszcie wszystkich innych państw eksportujących papier, jak Niemcy i państwa północne, które posługują się tanim frachtem wodnym. Najwięcej nadaje się do porównania przemysł papierniczy czeski z austrjackim, które przecież pod względem wielkości i zdolności wytwórczej względnie się równają. Podczas gdy w Austrji punkt ciężkości jeszcze w ostatnim czasie kładzono na wywóz gotowych i pół fabrykatów — wysyła 550 wagonów masy drzewnej i celulozy zagranicę, Czechosłowacja zaś tylko 163 wagony. Czechosłowacja głównie wysyłała drzewo i masę drzewną. Ilość wysłanego drzewa dochodzi do 36 000 wagonów; jest to moment, który daje dużo do myślenia.

Jeśli fabryka papieru obecnie istniejąca chciałaby mieć wszystkie maszyny w ruchu, to musiałaby mieć zagwarantowany wywóz conajmniej 60 proc. swych elaboratów. Rozwój walut państw sąsiednich jednak był dla przemysłu papierniczego bardzo niekorzystny, uniemożliwiał więc tak wielki wywóz, czem przyczynił się ostatecznie do zupełnego katastrofalnego zastoju. Nawet wykonanie zleceń zagranicy było niemożliwem, ponieważ przez ułożenie się nienormalne stosunków powojennych powstał ogólny czasowy brak papieru, który zmusił rząd do zmniejszenia kwantum wywozu. Przyszłość przemysłu papierniczego nie tylko polega na polepszeniu

się warunków pracy, lecz w wielkiej mierze także na zmniejszeniu opłat państwowych, któreby przedsiębiorcom pozwalały na zmniejszenie kosztów produkcji.

W dwudziestu fabrykach celulozy należących do Czechosłowacji, z których połowa leży w Czechach samych, produkuje się rocznie 1,2 miljony centnarów celulozy (mniejwięcej tyle, ile produkuje Austrja) o wartości ogólnej 25 milj. koron czeskich. Czwartą część z tej sumy sprzedano w kraju, dalszą czwartą zagranicą, a pozostającą połowę oddano poszczególnym zakładom do przeróbki, z których tylko 5 fabryk jest samodzielnych, podczas gdy pozostałe 15 fabryk celulozy skoordynowane są poszczególnym fabrykom papieru.

Wytworzony papier w wysokości 1,8 miljonów centnarów rocznie, — a więc równa się produkcji austrjackiej — sprzedaje się w znacznej mierze w kraju. Wywóz papieru zagranicę wynosi $^{1}/_{5}$ całej produkcji. Masa drzewna oraz papa, której produkcja wynosi nie cały miljon centnarów — wobec 1 i pół miljona centnarów w Austrji — służy wyłącznie konsumpcji krajowej.

Bogactwo leśne Czechosłowacji, posiadającej do tego odpowiednie siły wodne w postaci spadających z otaczających ją gór potoków, przyczyniło się do powstania całego szeregu fabryk przeróbki drzewnej u podnóża gór. Sznur tych fabryk ciągnie się wokoło kraju.

W niedostatecznej ilości zato pojawiają się na rynku płaty i różne inne materjały do mieszania. Z potrzebnych do przeróbki chemikałów dostarcza kaolinę, wapno chlorkowe oraz sodę przemysł rodzimy. Zato żywicę i farby anilinowe trzeba sprowadzać. Również zdana na zagranicę jest przy pewnej ilości specjalnych maszyn.

Tendencji utworzenia w przemyśle papierniczym różnych karteli, jakie istnieją w Austrji, przeciwstawia się tendencja czeskosłowacka, zmierzająca ku zcentralizowaniu sprzedaży w jednej organizacji.

Przemysł papierniczy w Szwecji.

Rozwój cen w szwedzkim przemyśle papierniczym postępował w 1923 roku naogół względnie równo z chwianiem się cen na rynku międzynarodowym. Ceny wzrastały znacznie w miesiącach styczniu do marca, w którym to czasie osiągnęły punkt kulminacyjny; potem jednakże ceny zachwiały się, aż ogólny spadek cen w listopadzie sprowadził je do minimum. Także dla szwedzkiego przemysłu papierniczego zapowiadały się z początku korzystniejsze warunki, tem więcej, że problemat reparacyjny sprowadzić miał wynik korzystny. Gdy jednak Francja zmuszoną była zająć Zagłębie Ruhry, co w konsekwencji pociągnęło za sobą zupełny upadek marki niemieckiej, przemysł papierniczy szwedzki zniewolony był konkurować z przemysłem niemieckim. Konkurencja ta była trudną, ponieważ Niemcy stały się państwem o bardzo niskiej walucie, podczas gdy waluta szwedzka, mająca 110 proc. pokrycia złotem, jest walutą wysokocenną. Nie wszystkie fabryki w równy sposób odczuwały skutki konkurencji; najwięcej odczuwały ją fabryki papy, mniej dotkliwie fabryki papieru drukarskiego i papieru do pisania. Ponieważ zapotrzebowanie tych rodzaji papierów było znaczne, fabryki przez większą część roku pracowały w pełni.

Wywóz papieru gazetowego rozdzielił się na następujące kraje: Anglja 20,4 proc., Francja 6,8 proc., Stany Zjednoczone 39,9 proc., Południowa Ameryka 5,6 proc., Japonja i Chiny 7,1 proc., Australja 11,9 proc., inne kraje 9,2 proc.

Ceny za najróżniejsze papiery ukształtowały się podczas ubiegłego roku następująco:

Papiery pakowe. Na początku roku cena wynosiła 24,10 Lstr. fob. Cena ta utrzymała się przez pierwsze półrocze, może nawet okazywała silniejszą tendencję w czerwcu, lecz spadła przy końcu lata i w jesieni; w październiku wynosiła mniejwięcej 22 do 22,10 Lstr., w listopadzie 21,10 Lstr., a w grudniu 20,10 do 21 Lstr. fob. za tonnę. W Stanach Zjednoczonych osiągnięto na początku roku 5,25 do 5,5 centów za funt loco porty amerykańskie, cena ta jednakże nie utrzymała się i spadła w sierpniu i wrześniu na 5 centów, a w listopadzie na 4,5 centów.

Sulfitowy papier pakowy sprzedawano z początkiem roku za cenę 21 Lstr. Cena ta wzrosła w marcu na 21,10 Lstr., a w maju na 22 do 22,10 Lstr. W sierpniu cena znów spadła na 21,15 Lstr., we wrześniu na 21 do 21,5 Lstr., w październiku na 20 do 20,10 Lstr., i wreszcie w listopadzie na 19,10 do 20 Lstr. fol.

Papier pergaminowy sprzedawano z małemi odchyleniami z początkiem r. za 25 Lstr., w maju i czerwcu za 26,10 Lstr., we wrześniu za 25 Lstr., w listopadzie za 24 Lstr. Ostatnia cena utrzymała się do końca roku.

Za papier gazetowy osiągnięto w pierwszym kwartale 15,10 do 16 Lstr. fob. Papier Gothenburg miał w czerwcu stałą cenę 16 Lstr., która spadła dopiero w jesieni na 15 do 15,10 Lstr. i ustaliła się aż do końca roku. Zaznaczyć należy, że z powodu spadku angielskiego funta w ostatnim kwartale ceny w rzeczywistości były znacznie mniej korzystne, niż się z powyższego zestawienia zdaje. Na rynku amerykańskim utrzymała się przez cały rok cena w wysokości około 3,60 do 3,70 dolarów.

Papier piśmienny i bezdrzewny drukowy utrzymał się w cenie na tym samym poziomie w Szwecji, na jakim trzymał się w roku ubiegłym. Mimo, że fabryki były przez cały rok w pełnym biegu, pracowały, jeśli wogóle, to przynajmniej z minimalnym zyskiem. Jest rzeczą niemożliwą bliżej określić, czy rok bieżący przyniesie przemysłowi papierniczemu lepsze warunki istnienia. W znacznej mierze zależy od tego, czy polityczne położenie Europy się w najbliższej przyszłości poprawi.

Z tabelki wywozowej papieru szwedzkiego podczas lat 1917 do 1923 wynika, że najwyższa cyfra eksportowa, uzyskana w wysokości 32 673 t w sierpniu ubiegłego roku, zmalała w następnych miesiącach w stosunku do wywozu roku poprzedniego — a więc 1922 r. — znacznie.

To, co dotyczy rynku papierniczego dotyczy również rynku papowego. I tu ceny były niskie, specjalnie za wyroby maszynowe. Przewidywania na rok przyszły są te same, co w przemyśle papierniczym.

Dla przemysłu celulozy sytuacja na początku roku ubiegłego była bardzo korzystna. Składy zakładów sulfitowych i sulfatowych były z powodu licznych sprzedaży w jesieni 1922 r. zupełnie próżne. Wtedy bowiem przemysł papierniczy był w pełnym ruchu tak w kraju, jak i na kontynencie i popyt był wielki i stały. W styczniu jednak wybuchł wielki strejk, który uniemożliwił składanie ofert i ich wykonanie. Ceny wzrastały gwałtownie i osiągnęły w czerwcu do sierpnia punkt kulminacyjny. We wrześniu już uwydatniła się wybitna tendencja zniżkowa, która trwała przez całą jesień do końca roku. Ceny na przełomie roku ubiegłego były niższe niż

w miesiącach pierwszych tegoż roku. Niekorzystne warunki, które okazały się na rynku papierniczym, oddziałały również ujemnie na rynek celulozy.

Ceny za bieloną celulozę sulfitową wynosiły na przełomie roku 1922/23 345 do 355 koron za tonę loco port szwedzki i spadły po długich wahaniach przy końcu roku 1923 na 270 do 290 koron.

Lekko bielony sulfit osiągnął na początku roku 235 do 240 koron; cena ta z powodu braku materjałów wynikłego z strejku, podskoczyła w kwietniu na 270 do 275 koron, spadła jednak przy końcu roku na 220 do 230 koron za tonę.

Zbyt na masę drzewną był przez cały rok zadawalający, choć ceny spadły w jesieni dość znacznie, bo z 80 do 85 koron na 60 do 65 koron za świeży materjał. Coprawda warunki produkcji były w jesieni bardzo korzystne, co wpływało na ceny. Cena za suchą masę drzewną spadła z 175 do 180 koron w lecie na 130 do 135 koron przy końcu roku.

Opłaty za wywóz papieru z Austrji.

Za pozwolenia na wywóz papieru, które wydaje się najwyżej na 1 wagon, a które posiadają termin 6 miesięczny (przy przedłużaniu pobiera się dodatek 10 % opłat już uiszczonych) pobiera się następujące opłaty za 100 kg.:

	zł. kor.
1. masa drzewna sucha lub za suchą uważana	0,20
2. papa	0,30
3. celuloza sucha lub za suchą uchodz. (88:100)	0,60
4. papier drukarski zwykły, konceptowy lub do pakowania średniej jakości	0,60
5. papier bezdrzewny z celulozy oraz papier do pakowania z celulozy	0,80
6. papier lepszy, karton bezdrzewny, papier satyn. z domieszką drzewa ponad 40 %	1,20
7. papiery specjalne: a) do kopjowania oraz papiery satyn. z domieszką drzewa poniżej 40 % w arkuszach lub rolach, b) papier stemplowy i do druków wartośc. (czeki, kwity itp.)	2,00
8. bibułka do papierosów oraz bardzo dobry papier satynowany	3,00
9. papier do kopjowania na maszynie z domieszką drzewa conajmniej 50 %	0,60
10. inny tego samego gatunku z domieszką drzewa poniżej 50 %	0,80
11. papier w rolach o szerokości poniżej 15 cm.: a) papier do telegrafów nie gumowany	0,30
12. papier do ustników w bobinach zwykły	0,30
13. papier do ustników w bobinach lepszy	0,60
14. bibułka papierosowa w bobinach	2,00

Z rynku papierniczego

Czechosłowacja. Najlepszem odzwierciedleniem kryzysu, jaki przechodziło całe życie gospodarcze w Czechosłowacji, jest zestawienie bilansów wszystkich przemysłowych towarzystw akcyjnych za rok handlowy 1922, ogłoszone w „Dzienniku Praskim". Przedsiębiorstwa, które od kilku lat zestawiały z wielkiemi rezultatami bilanse, a stąd były wstanie wypłacać poważne dywidendy za lokowany przez akcjonarjuszy kapitał, zmuszone były zamknąć rok 1922 z deficytem.

Do fabryk takich należy: „Przemysł Papierniczy" Tow. Akc. w Olleschau, która przy kapitale 9 miljonów koron czeskich posiadała deficyt 2,3 miljonów koron; „Praskie Fabryki Papieru" Tow. Akc. wykazują przy kapitale zakładowym 8 miljonów koron deficyt w wysokości 1,8 miljonów koron. Dalej przykazuje fabryka przedmiotów papierowych „Papirografja" Tow. Akc. z kapitałem zakładowym 4 miljonów koron deficyt w wysokości 1,6 miljonów koron. Nie wypłacało dywidendy towarzystwo akcyjne pod firmą „Moldaumühl Brüder Porak", posiadające kapitału zakładowego 6 miljonów koron.

Pozatem utworzono nową fabrykę papieru z kapitałem zakładowym w wysokości 7 miljonów koron.

Przy końcu 1923 roku pracowało na obszarze Czechosłowacji 1 273 towarzystw akcyjnych z kapitałem ogólnem 5.777.600.939 koron i 2.347 towarzystw z ograniczoną odpowiedzialnością posiadających 920.734.847 koron z wyjątkiem instytucyj bankowych i kapitałów obcych. W przemyśle papierniczym pracowało 20 towarzystw akcyjnych z kapitałem 88.560.000 koron i 28 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale 5.917.000 koron; w przemyśle graficznym 35 towarzystw akcyjnych z kapitałem zakładowym 63.944.000 koron i 74 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem 11.754.700 koron.

Liczba ogłoszonych konkursów wynosiła w 10 miesiącach 1923 roku 668 — w przeszłym roku tylko 341 — z pasywami 201 miljonów koron — w roku przeszłym 83,6 miljonów koron — i aktywami w wysokości 32 miljonów koron; zadłużenie wynosiło okrągło 120 miljonów — w roku przeszłym 48 miljonów koron.

Notatki

Od drzewa do gazety. Pewne towarzystwo filmowe w Wiedniu spreparowało interesujący film, który wykazuje cały postęp w fabrykacji papieru od drzewa począwszy, aż do gazety, celem poinformowania szerszej publiczności o fabrykacji tak ważnego i często używanego przedmiotu, jakim jest papier. Film opiewa całą przeróbkę drzewa od początku. Jako objekt dla sfilmowania produkcji celulozy i papieru służyła przedsiębiorstwu fabryka papieru Steyermühl. Widać na filmie proces rozdrabniania drzewa, przygotowania surowców, nowoczesny holender oraz przeróbkę materjału w maszynie papierniczej. Pozatem wyświetla się historyczny przebieg wyrobu papieru od najdawniejszych czasów począwszy; oprócz tego wyświetla się sposób druku gazety w nowocześnie urządzonym zakładzie graficznym.

Ogłoszenia: 1/1 strona 6 złp. 1/2 strony 3 złp. 1/4 str. 2,50 złp. 1/8 str. 1,25 złp. 1/16 str. 0,65 złp. Na str. I okł. 100%, na str. II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.
Uwaga: Złoty polski oblicza się na podstawie zł. franka waloryz. w dniu odbioru pieniędzy.

Przedpłata miesięczna z dost. w dom 1100000 mk. Numer pojed. 300000 mk. Przy waloryz. obowiąz. odpow. dopłata.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868.
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej", Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.